

BEATA SKRZYDLEWSKA
Lublin

MUZEUM DIECEZJALNE W PŁOCKU HISTORIA BUDYWY OBIEKTU

1. LATA 1903-1929

Powstanie Muzeum Diecezjalnego w Płocku wiąże się ściśle z restauracją katedry p. w. Najświętszej Marii Panny¹.

Po zakończeniu konserwacji katedry pojawił się projekt wzniesienia obiektu, w którym można by było przechować i zabezpieczyć przed zniszczeniem stare detale architektoniczne nie wykorzystane przy odbudowie katedry i rzeczy cenne, lecz wycofane z kultu.

Przy porządkowaniu skarbcza i biblioteki, okazała się konieczność powiększenia lokalu na odpowiednie pomieszczenie zbiorów, jakie katedra posiada, a że nadto podczas robót odnalezione zostały różne fragmenty architektoniczne z dawnych ołtarzy czy pomników pochodzące, których przy restauracji zużytkować nie można było, ks. prałat Nowowiejski [...] powziął myśl wystawienia specjalnego budynku na zachowanie tych zbiorów i zabytków, jakie w katedrze nie mogły być pomieszczone².

¹ A. J. N o w o w i e j s k i, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1931, s. 213-470; M. O m i l a n o w s k a, *Restauracja katedry płockiej (1901-1903)*, „Rocznik Historii Sztuki”, (1994), s. 445-469; t a ż, *Stefan Szyller 1857-1933*, t. I-II, Warszawa 1995, t. I, s. 170-173, t. II, s. 45-50, L. G r a b o w s k i, *Wskrzeszenie renesansowego klejnotu. Ostatnia wielka przebudowa katedry płockiej pod patronatem ks. Antoniego Juliana Nowowiejskiego*, w: Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci, Płock 1991, s. 63-141.

² S. S z y l l e r, *O architekturze katedry płockiej*, w: *Księga Pamiątkowa Mariańska*, t. I, Lwów 1905, s. 227-240; N o w o w i e j s k i, *Płock*, s. 28; K. A s k a n a s, *Sztuka Płocka*, Płock 1991, s. 220-221; S. t. C. h., *Budynek Muzeum Diecezjalnego*, „Tygodnik Płocki”, Płock 9 XI 1972, s. 1; R. K n a p i Ń s k i, *Muzeum Diecezjalne w Płocku*, ABMK

Miał to być obiekt, w którym przestrzeń ukształtowana zostałaaby w sposób pozwalający nie tylko na samo przechowywanie czy gromadzenie cennych eksponatów, ale skomponowana tak, by mogła zapewnić należyta ochronę rzeczom drogocennym jak i umożliwić odpowiednie wyeksponowanie nagromadzonych z czasem cennych zbiorów.

Zamierzano więc wznieść – jak się wówczas powszechnie określało – rodzaj lamusa. Budynek ten nie miał być jednak tylko składem rzeczy starych, ale z czasem miał stać się instytucją, w której dokonywano by również konserwacji i naukowego opracowywania tychże przedmiotów, miał się więc stać muzeum. Pomysłodawcą tego projektu był ks. prałat Nowowiejski³. Pomysł należy uznać za niezwykle oryginalny, bowiem jego urzeczywistnienie gwarantowało wpisanie się do historii polskiego muzealnictwa kościelnego tym, że po raz pierwszy wznesiono budynek, któremu z góry nadano przeznaczenie muzealne. Powstałym już nieco wcześniej na terenie ziem polskich muzeom diecezjalnym przekazywano pomieszczenia mające jednak pierwotnie inne przeznaczenie. Tak np. pierwszą siedzibą Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie (powstałe w 1888 r.) była jedna z sal seminarium duchownego. Muzeum w Poznaniu (powstałe w 1893 r.) ulokowano wówczas w klasztorze karmelitanek na wyspie Tumskiej, wrocławskie muzeum (powstałe w 1898 r.) zlokalizowano w zabytkowym gmachu kapitulnym, przemyskie zaś (powstałe w 1902 r.) biskup Józef Sebastian Pelczar umieścił nad lewą nawą pojezuickiego kościoła (dziś pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego)⁴.

54(1987), s. 110.

³ Antoni Julian Nowowiejski mianowany przez Piusa X, na wniosek biskupa Apolinarego Wnukowskiego biskupem płockim, 12 czerwca 1908, por. M. G r z y b o w - s k i, *Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941)*, Płock 1991, s. 9-16; S z y l l e r, *O architekturze*, s. 234; N o w o w i e j s k i, *Płock*, s. 220; S.t. C. h., *Budynek*, s. 1; A s k a n a s, *Sztuka płocka*, s. 220; L. G r a b o w s k i, *Muzeum Diecezjalne w Płocku*, Płock 1972, s. 6; K n a p i ń s k i, *Muzeum diecezjalne*, s. 110.

⁴ Nie jest więc to pierwsze muzeum diecezjalne na ziemiach polskich jak czytamy w: A. B e n t k o w s k a, P. P a s z k i e w i c z, *Muzeum Diecezjalne w Płocku*, „Ład”, Warszawa 1 VIII 1982, s. 2; J. B ą b a, *O muzeach diecezjalnych dla sztuki kościelnej*, w: *Księga Pamiątkowa Wiecu Katolickiego w Krakowie odbytego w dniach 4, 5 i 6 lipca 1893 r.*, Kraków 1893; A e m, *Muzeum diecezjalne w Tarnowie*, „Słowo Polskie”, Lwów 399(1904), 12 VIII 1904, s. 2; W. S z c z e b a k, *Jak powstało Muzeum Diecezjalne w Tarnowie*, „Currenda” 136(1986), nr 10-12; t e n ż e, *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie. Ludzie i zabytki*, ABMK 54 (1987), s. 133; t e n ż e, *Ks. Józef Bąba i jego dzieło w opinii współczesnych*, „Currenda” 138(1988), nr 1-3; t e n ż e, *Jak powstały zbiory sztuki Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie*, „Currenda” 138(1988), nr 7-9; t e n ż e, *Muzeum Diecezjalne*

Powstanie Muzeum Diecezjalnego w Płocku łączy się z przebudową katedry płockiej przez Stefana Szyllera, restauratora katedry i projektodawcy budynku muzealnego⁵. Powołanie go na głównego budowniczego katedry spowodowane zostało zapewne tym, że Szyller, absolwent petersburskiej ASP, mający za sobą odbyte czteroletnie stypendium zagraniczne dające mu szansę poznania architektury europejskiej był artystą o wyrobionej pozycji zawodowej⁶. Ponadto dał się już poznać jako restaurator architektury, propagator stylu narodowego, autor licznych publikacji, a także jako pełniący od 1894 r. funkcję kierownika prac restauratorskich na Jasnej Górze⁷.

Stefan Szyller przy restaurowaniu katedry płockiej zaznajomił się ze specyfiką architektury tych terenów. Miał rozeznanie w zbiorach, na potrzeby których miał opracować projekt budowlany. Odnawiając katedrę, pozostawił cechy właściwe tylko swoim pracom, co przy projektowaniu budynku mającego stanowić kompozycyjną całość ze wzgórzem katedralnym było rzeczą niebagatelną, gwarantowało zharmonizowaną z bryłą kościoła formę, nie dopuszczając do rozdzźwięków stylowych. Argumentem ostatecznym, przekonującym o trafności wyboru architekta, był fakt, że Szyller niejednokrotnie już przedkładał licznym zleceniodawcom projekty budowlane na potrzeby placówek o charakterze zbliżonym do muzeów i plany budowy muzealnych⁸. Dawało to gwarancję, że zleca się pracę osobie kompetentnej.

w Tarnowie na tle dziejów muzealnictwa kościelnego w Polsce, Tarnów-Warszawa 1994 (mps), s. 49, t e n ż e, *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie wobec celów i zadań muzealnictwa kościelnego*, ABMK 67(1997), s. 99; S. T o m a s z k i e w i c z, *Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu*, ABMK 54(1987), s. 119; J. P a t e r, *Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu. Informator*, Wrocław 1985; t e n ż e, *Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu*, ABMK 54(1987), s. 146; Z. B i e l a m o w i c z, *Muzeum Diecezjalne w Przemyślu*, ABMK 54(1987), s. 122; t e n ż e, *Osiemdziesiąt pięć lat Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu*, ABMK 57(1988), s. 111-113.

⁵ O m i l a n o w s k a, *Szyller*, s. 50, 195.

⁶ Tamże, s. 116-130.

⁷ M. O m i l a n o w s k a, *Działalność Stefana Szyllera na Jasnej Górze*, "Studia Claromontana" 8(1987); O m i l a n o w s k a, *Szyller*, s. 174-175; tamże bibliografia publikacji Stefana Szyllera, s. 215-218.

⁸ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego – data projektu 1888, realizacja: 16 lipca 1891–3 września 1894; Gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych – I wariant – data projektu 1894, nie zrealizowany; Gmach Towarzystwa zachęty Sztuk Pięknych – II wariant – data projektu 1896, wariant nie zrealizowany; Gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych – III wariant – data projektu 1896, realizacja: wrzesień 1898 r. – 16 grudnia 1900; pawilon wystawowy pp. Zaleskich z jasnej Hordki – data projektu 1897, zrealizowany w 1897 r. w Kijowie; Gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych – data projektu 1901 r.,

Stefan Szyller przystępując do realizacji projektu zadbał o to, by budynek był harmonijnie związany z przestrzenią wzgórza tumskiego i ze strukturą katedry, by wzajemne relacje elementów architektonicznych kościoła i muzeum były zintegrowane.

Budowę rozpoczęto w czerwcu 1903 roku⁹. Wzniesiono gmach na planie prostokąta. Głównym materiałem wykorzystanym do budowy była cegła z dodatkiem ciosów granitowych. Najniższą naziemną część nowo powstałej budowli stanowił wysunięty uskokowo cokół, wyodrębniający się od pozostałych członów budowli odmiennym materiałem. Przez zastosowanie ciosów granitowych, nadano cokołowi odmienną od całości budynku fakturę. Bryła budynku była zaplanowana jako budowla dwukondygnacyjna z wejściem głównym usytuowanym od strony zachodniej. Elewacje zachodnią i południową wzbogacono jednoosiowymi ryzalitami środkowymi, na rzucie prostokąta – równymi wysokości budynku. Ryzalitty te połączono dobudówką obiegającą narożnik południowo-zachodni. Wszystkie zewnętrzne ściany budynku, wraz z ryzalitami były podparte w narożach przyporami niejednokowej wysokości, ze ściętą pochyłą górną częścią. W elewacji zachodniej usytuowano wejście główne z otworem drzwiowym w formie prostokąta z półkolistym, pozbawionym elementów dekoracyjnych tympanonem.

Do głównego wejścia prowadziły schody jednobiegowe, czterostopniowe, ujęte po bokach niskimi, do 1/3 wys. otworu wejściowego, uskokowymi murkami naśladowującymi swoją formą, balustradę. Na osi głównej zachodniego ryzalitu umieszczono okno obwiedzione półkoliście zamkniętym górną, występującym nieco poza lico muru łukiem. Elewacje wschodnia i północna były trzyosiowe, przeprute otworami okiennymi analogicznymi do okien elewacji zachodniej, (ukształtowanie otworów okiennych nawiązywało do kształtu okien katedralnych), jedynie okna przybudówki zostały ścięte ukośnie w części dolnej¹⁰. Korpus budowli urozmaicono gzymsami: gzym-

realizacja 1901-15 października 1903 r.; Muzeum Przemysłu i Rolnictwa – projekt rozbudowy – data projektu 1902, projekt nie zrealizowany; zob. O m i l a n o w s k a, Szyller, t. II, s. 15-57.

⁹ B[rak] a[utora], „Echa Płockie i Łomżyńskie” 49(1903), s. 2; K. C z a r n e c k i, *Płockie życie artystyczne*, Płock 1990, s. 44; Małgorzata Omilanowska podaje wprawdzie datę przed 1906 r., jednak dokładne ustalenie, kiedy zaczęto wznosić budowlę, nie jest trudne do określenia, *Echa Płockie i Łomżyńskie* w dniu 5 czerwca informują o rozpoczęciu budowli. Zob. O m i l a n o w s k a, Szyller, s. 57.

¹⁰ Małgorzata Omilanowska w swej pracy poświęconej Stefanowi Szyllerowi opisując gmach muzeum podaje mylnie, prawdopodobnie wzorując się na zachowanych w Muzeum planach, autorstwa innego architekta, że elewacje wschodnia i zachodnia przeprute są

sy działowe – to gzyms arkadowy w elewacji południowej umiejscowiony na dwóch trzecich wysokości, znacznie występujący przed lico muru, nieco różniący się od niego acz zbliżony w formie gzyms w części wieżowej katedry i gzyms w ukośnie prowadzonym pasie podkreślał uskokową formę przybudówki. Gzyms koronujący był identyczny jak w budowlu katedralnej, występował w formie kostkowej i obiegał wszystkie elewacje. Ryzality, elewacje wschodnia i zachodnia zwieńczone były szczytami koronowanymi grzebieniami w formie jaskółczego ogona analogicznie do szczytów katedralnych. Powierzchnie szczytów podzielono horyzontalnie pasami wysuniętych cegieł. Podział wertykalny wprowadzono przez zastosowanie wysokich, zamkniętych półkuliście blend (te wszystkie elementy występują w wystroju katedry). Całość przykryto wysokim, dwuspadowym dachem, dachy dwuspadowe wieńczą również budowlę katedralną.

Rolę niebagatelną odgrywało funkcjonalne rozplanowanie wnętrza, tak by spełniało oczekiwania wpływające z potrzeb placówki muzealnej. Tak więc oprócz pomieszczeń przeznaczonych na ekspozycje, całe piętro stanowiło salę wystawową, uwzględniono także pomieszczenia magazynowe i biurowe. W suterenie i na parterze o układzie dwutraktowym urządzono bibliotekę, pomieszczenia magazynowe, biura oddzielone od części mieszkalnej przeznaczonej na mieszkanie stróża.

Po zakończeniu prac budowlanych Stefan Szyller w przygotowanym przez siebie *Studium o katedrze plockiej* nadmieniał:

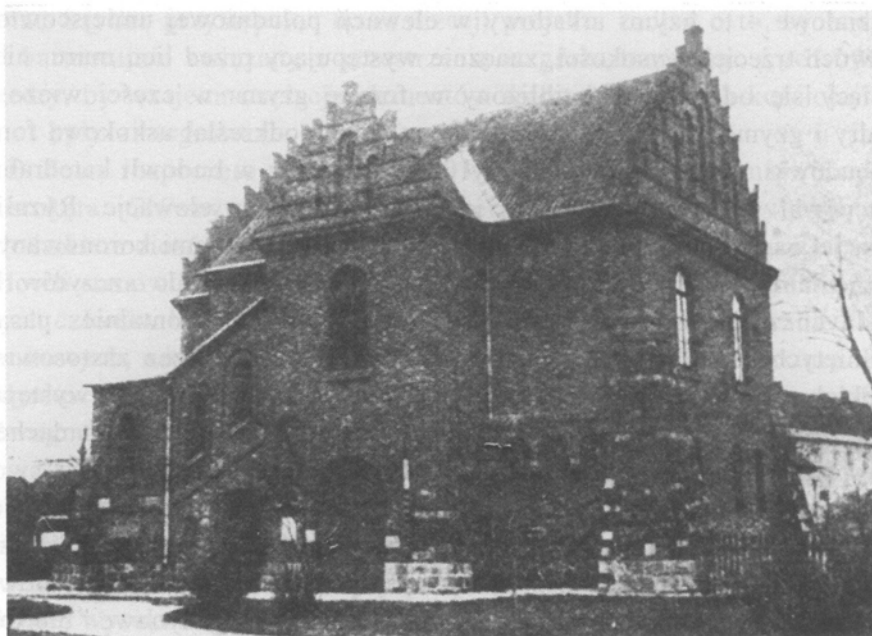
wystawiłem obok katedry niewielki budynek w rodzaju starego lamusa z użyciem zasadniczych motywów katedry, w ścianach którego wmurowane będą fragmenty architektoniczne i resztki tablic grobowych, jakie podczas robót w rumowiskach odnaleziono. W piwnicy i na parterze urządzone zostały składy sprzętów kościelnych i mieszkanie stróża, na piętrze zaś obszerna sala, w której umieszczone być mają mniej cenne zabytki ze skarbca pochodzące, stare obrazy i książki. Z czasem gdy te zbiory się powiększą, powstanie tu interesujące muzeum diecezjalne¹¹.

Fakt wzniesienia pierwszego w Królestwie Polskim Muzeum Diecezjalnego odnotowała prasa krajowa, jako pierwszy wpominał o tym wydarzeniu krakowski „Czas”¹². Następną wzmiankę o utworzeniu Muzeum Diecezjal-

prostokątnymi otworami okiennymi. Zob. O m i l a n o w s k a, *Szyller*, t. II, s. 71.

¹¹ S z y l l e r, *O architekturze*, s. 237; zob. N o w o w i e j s k i, *Płock*, s. 28; *Płock od A-Z*, s. 251.

¹² B[rak] a[utora], *Pierwsze Muzeum diecezjalne*, „Czas” 273(1906), s. 2, *Płockie życie artystyczne*, s. 51.



1. Fasada południowa Muzeum Diecezjalnego w Płocku przed przebudową w l. 1929-1930.
Fot. wg A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1931



2. Fasada zachodnia
Muzeum Diecezjalnego w Płocku
przed przebudową w l. 1929-1930.
Fot. wg A. J. Nowowiejski,
Płock. Monografia historyczna,
Płock 1931

nego w Płocku odnotował „Tygodnik Ilustrowany”, anonimowy autor, porównując Płock z Warszawą, pisał:

Rumień się ze wstydu stolico, bo oto Płock [...] szczyli się wreszcie własnym bogatym, obfitującym w zbiory muzeum, o którym tu zaledwie mówić się zaczyna [...] Życzyłoby też należało, aby za przykładem Płocka poszły inne grody i z równą energią zajęły się gromadzeniem przedmiotów świadczących o dawnej cywilizacji ziemi naszej¹³.

Zaczątek zbiorów muzeum stanowiły przedmioty kultu przeniesione ze skarbcza i kapitulacza katedralnego¹⁴. Przy tworzeniu i organizacji muzeum pracował ks. kanonik Tomasz Kowalewski, mianowany przez Kapitułę pierwszym dyrektorem Muzeum. Zarządzanej przez siebie placówce przekazał zbiory własne i otrzymane w darze od prof. Franciszka Tarczyńskiego zabytki archeologiczne¹⁵.

Od 1926 r. obiektów do muzeum zaczęło napływać coraz więcej, a to za sprawą przeprowadzanej na terenie diecezji płockiej inwentaryzacji.

W wyniku powiększenia kolekcji muzealnej warunki lokalowe odpowiadające potrzebom muzeum w jego początkowym okresie istnienia okazały się niewystarczające.

PRZEBUDOWA MUZEUM DIECEZJALNEGO W PŁOCKU W LATACH 1929-1930

Dzięki pozyskanym kolekcjom, a także przeprowadzanej regularnie inwentaryzacji na terenie diecezji płockiej, w wyniku której sprowadzono do muzeum liczne obiekty, Muzeum Diecezjalne w ciągu niespełna trzydziestu lat swego istnienia powiększyło się na tyle, by zdecydowano o przekształceniu budynku. W zaplanowanej przez ówczesnego dyrektora – księdza Aleksandra Dmochowskiego pod koniec lat dwudziestych, a przeprowadzanej w latach 1929-1930 przebudowie zdecydowano się na takie

¹³ B[rak] a[utora], „Tygodnik Ilustrowany” 34(1907), s. 695; *Płockie życie artystyczne*, s. 54-55.

¹⁴ N o w o w i e j s k i, *Płock*, s. 432-435; *Płock od A-Z*, s. 351.

¹⁵ N o w o w i e j s k i, *Płock*, s. 433-434; G r a b o w s k i, *Muzeum Diecezjalne*, s. 7; A s k a n a s, *Sztuka płocka*, s. 230; K n a p i ń s k i, *Muzeum Diecezjalne*, s. 113; *Płock od A-Z*, s. 251.

zmiany, poszerzono znacznie powierzchnię użytkową¹⁶. Na podstawie zachowanych w muzeum dokumentów dowiadujemy się, że plany przedłożyli Bruno Zborowski i Franciszek Morawski¹⁷. Ostatecznie powzięto decyzję, że rozbudowa przebiegać będzie według planów Franciszka Morawskiego (1886-1967), architekta działającego głównie na terenie Wielkopolski, projektującego zwłaszcza kościoły, dwory i – oprócz „wielkich form” – także małe: ławki, ambony stalle¹⁸. Rozbudowa przeprowadzana miała być z uwzględnieniem starych planów, musiano więc liczyć się z realizacjami pierwszego architekta. Dobudowywanie części nowych pociągało za sobą nieuniknione zmiany w dekoracji zespołu zewnętrznego. Zrezygnowano z dachów dwuspadowych na rzecz dachu płaskiego o żelaznej konstrukcji ukrytego za wysoką attyką podzieloną wertykalnie wąskimi pasami cegieł. Dach skonstruowano w ten sposób by uzyskać dodatkowe oświetlenie górnych sal wystawowych¹⁹. Budując attykę, zlikwidowano wysokie szczyty powtarzające formę szczytów katedralnych. Na zmianę wyglądu zewnętrznego budowli wpłynęło znacznie podwyższenie budynku o jedną kondygnację i poszerzenie go o dodatkowe skrzydło północne. Do elewacji południowej dodano półkoliście zamknięte okno, które miało tworzyć harmonijną całość z położonym tuż pod nim małym, prostokątnym okienkiem. Charakter wszystkich elewacji zróżnicowano, dodając do istniejących już półkoliście zamkniętych otworów okiennych otwory zamknięte prostokątnie. Z dawnego więc projektu oprócz półkoliście zamkniętych okien pozostały szkarpy i gzymsy oraz podobnie ukształtowany otwór wejściowy. Ostatecznie budynek został trzykrotnie powiększony: w przyziemiu urządzono mieszkanie dyrektora, pokój dla służby, archiwum, kancelarię, szatnię. W narożniku południowym umieszczono garaż, na parterze specjalistyczną bibliotekę, atelier fotograficzne i pracownię rzeźbiarską. Jednym z najważniejszych przy organizowaniu tego typu placówek zadań było zorgani-

¹⁶ N o w o w i e j s k i, *Płock*, s. 434; K. M a y z n e r, *Ksiądz-artysta. Wspomnienie o ś. p. Ks. Aleksandrze Dmochowskim*, „Życie Mazowsza”, Płock, grudzień 1938, nr 12, s. 201; L. G r a b o w s k i, *Sprawozdanie ze stanu i działalności Płockiego Muzeum Diecezjalnego*, mps w Kurii nr 80/62, 27 czerwca 1962; A. B e n t k o w s k a, P. P a s z - k i e w i c z, *Muzeum Diecezjalne w Płocku*, „Ład”, nr 17/48, 1982; „Tygodnik Płocki” nr 46; G r a b o w s k i, *Muzeum Diecezjalne*, s. 9; A s k a n a s, *Sztuka Płocka*, s. 234; K n a p i ń s k i, *Muzeum Diecezjalne w Płocku*, s. 110.

¹⁷ O m i l a n o w s k a, *Stefan Szyller*, s. 71.

¹⁸ S. Ł o z a, A. G a l o s, *Morawski Franciszek*, w: *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 717-718; O m i l a n o w s k a, *Stefan Szyller*, s. 71.

¹⁹ N o w o w i e j s k i, *Płock*, s. 434; A s k a n a s, *Sztuka Płocka*, s. 234.

zowanie i zagospodarowanie powierzchni ekspozycyjnej w taki sposób, aby zapewnić nie tylko odpowiednią prezentację zbiorów, ale aby zadbać również o ich bezpieczeństwo. Dlatego w trosce o eksponaty zastosowano zabezpieczenie mające uniemożliwić ich kradzież bądź zniszczenie. Zabezpieczono więc okna i zadbano o stworzenie dogodnych ciągów komunikacyjnych.

Na powierzchnię ekspozycyjną przeznaczono dwa piętra budynku, gdzie wygospodarowano 8 sal, których powierzchnia wynosiła 442 m². Przebudowa przeprowadzona została z wielką dbałością o szczegóły, odznaczała się pomysłowością w wielu aspektach, jak chociażby w oryginalnym skonstruowaniu dachu, czy świadczącej o inwencji projektodawcy pięknej, drewnianej loggi stanowiącej nie tylko doskonałe miejsce prezentacji zbiorów, ale i łącznik pomiędzy dwiema kondygnacjami²⁰. Sama przebudowa, choć tak gruntowna i zmierzająca przeciw do wytworzenia dogodnych warunków ekspozycyjnych, w sposób ostateczny nie rozwiązywała kwestii prezentacji zabytków. Niezbędne okazało się odpowiednie wyposażenie pomieszczeń, m. in. w specjalne gabloty ekspozycyjne. Wyposażono muzeum w liczne gabloty, jednak w sposób szczególnie oryginalny wyeksponowano pasy słuckie. Ówczesny dyrektor muzeum, ksiądz kanonik Aleksander Dmochowski, specjalnie zaprojektował na ten cel czterodzielną sosnową szafę z oszklonymi drzwiami wykonaną w jednym z płockich zakładów stolarskich – Józefa Archity²¹. Funkcjonalne urządzenie muzeum miało duże znaczenie, bo powinno zapewnić dostateczną ilość miejsca nie tylko pamiątkom przeszłości, ale i dziełom współczesnych twórców, którzy teraz chętnie ofiarowywali swoje prace.

Odnowione muzeum dawało możliwość prężniejszej niż dotychczas działalności muzealniczej. Nie nastęczało większych kłopotów wyszukiwanie cennych obiektów w terenie, często w dobrym stanie, lecz narażonych w miejscu swojej bytności na zniszczenie, bądź też obiektów zrujnowanych przez czas i kwalifikujących się do umieszczenia ich w pracowni konserwatorskiej czy nadających się do wyeksponowania. Dzieła tam przekazane przechowywano należycie. Miały one zapewnioną opiekę konserwatorską, mogły być poddawane naukowemu opracowaniu i upowszechnianiu. Placówka, aczkolwiek niewielka, stała się instytucją wzorcową spełniającą

²⁰ N o w o w i e j s k i, *Płock*, s. 434; „Tygodnik Płocki” nr 46; A s k a n a s, *Sztuka Płocka*, s. 234; G r a b o w s k i, *Muzeum Diecezjalne*, s. 9; K n a p i ń s k i, *Muzeum Diecezjalne w Płocku*, s. 111.

²¹ „Dziennik Płocki” 1932, nr 240, s. 3; *Płockie życie artystyczne*, s. 172.

wszystkie warunki wyływające z definicji muzeum. W takiej postaci muzeum przetrwało do 1939 r.

PRACE REMONTOWE I ADAPTACJE PO 1945 ROKU

Po II wojnie światowej w Muzeum Diecezjalnym pozostały luki w dokumentacji muzealnej, wolne miejsca po skradzionych, a z takim pietyzmem gromadzonych obiektach, i choć okupant nie przeprowadził żadnych prze-róbek budynku, pozostały po nim zdewastowane wnętrza²². Niestety, przez czternaście lat od zakończenia wojny poza niezbędnymi drobnymi naprawami nie przystąpiono do gruntowniejszego remontu. Decyzję o nim podjęto latem 1959 roku²³. Przeprowadzenie tak dużej inwestycji w tym czasie było spowodowane kilkoma czynnikami: ustabilizowaną sytuacją polityczną, zgromadzeniem funduszy na przeprowadzenie tego typu prac nie tylko w budynku muzealnym, ale we wszystkich domach diecezjalnych w Płocku²⁴. Przede wszystkim zaś wydano taką decyzję po powrocie księdza Lecha Grabowskiego do Polski i po mianowaniu go na stanowisko dyrektora, które objął ponownie, zastępując dotychczasowego kustosza – Michała du Laurans²⁵. Dawało to gwarancję fachowego dozoru osoby kompetentnej nie tylko z racji wykształcenia, ale i z racji sprawowanej funkcji. Przed rozpoczęciem remontu sporządzono jego szczegółowy plan, zamieszczono w nim nazwiska wykonawców robót i dołączono szczegółowy kosztorys²⁶. Jednym z poważniejszych przedsięwzięć była naprawa dachu i usunięcie poważnych usterek instalacji elektrycznej²⁷. Wbrew wcześniejszym negatywnym przewidywaniom wywołanym zapewne brakiem odpowiednich funduszy, zakupiono nowy kocioł centralnego ogrzewania²⁸. Wiązało się to z przeprowadzeniem pew-

²² „Tygodnik Płocki”; G r a b o w s k i, *Muzeum Diecezjalne*, s. 9; N i r, s. 195; „Ład”; A s k a n a s, *Sztuka płocka*, K n a p i ń s k i, *Muzeum Diecezjalne*, s. 110; *Płock od A-Z*, s. 251.

²³ Remonty-1959, DKDwPŁ, bn.

²⁴ Tamże.

²⁵ Pismo nr 2410/59; Pismo nr 2881/59; K n a p i ń s k i, *Muzeum Diecezjalne*, s. 111; *Płock od A-Z*, ss. 135, 252.

²⁶ Remonty-1959.

²⁷ Prace remontowe dachu powierzono niejakiemu Kaczmarczykowi, przy instalacji elektrycznej pracował Aleksandrowicz, opłaty za wykonanie i materiał pochłonięły 14 250 zł, zob. Remonty-1959, p. III, s. 1.

²⁸ W sporządzonym kosztorysie odnotowano, iż trzeba będzie zadowolić się dotychczasowym piecem, jednak w napisanym przez dyrektora Lecha Grabowskiego sprawozdaniu ze stanu i działalności muzeum wynika, że już w 1959 r. piec zakupiono; zob. Remonty-1959, p. III, s. 1; Sprawozdanie-1962, s. 1.

nych zmian w piwnicy muzealnej pozwalających na wygospodarowanie dwóch dodatkowych pomieszczeń, w których można było przechowywać opał²⁹. Duże nakłady inwestycyjne przeznaczono na roboty stolarskie. Wymieniono i naprawiono podłogi; choć prace przeprowadzono na stosunkowo niewielkiej powierzchni, to łączna kwota tego przedsięwzięcia była niebagatelna, wynosiła 2 250 zł³⁰. Do tej kwoty należało dodać koszty związane z naprawą trzech okien i trojga drzwi, z wykonaniem drzwi filongowych z futryną i dwóch ram okiennych, drzwi z futryną i podwójnych okien do spiżarni, ze złożeniem szaf i wykonaniem podkładów pod nie i z naprawą ogrodzenia – zapłata łączna wynosiła 4 770 zł³¹. Znacznie większą kwotę przeznaczono na wykonane w całym budynku prace malarskie, była to suma 13 900 zł³². Do wyszczególnionych opłat należy doliczyć jeszcze koszty poniesione na rzecz drobniejszych napraw, jak: prace hydrauliczne, zduńskie czy nieliczne prace murarskie³³. Za remonty przeprowadzone w 1959 r. zapłacono około 35 000 zł³⁴. Po przeprowadzeniu gruntownego remontu wydawać by się mogło, iż przez wiele lat kolejni opiekunowie muzeum zwolnieni będą z ciągłego odnawiania i nieustannych napraw budynku. Przeprowadzony w 1959 r. na szeroką skalę remont nie wyczerpał jednak wszystkich związanych z tym problemów. Już w lutym 1960 r. ks. dyrektor Lech Grabowski skierował do władz kościelnych pismo z informacją o bardzo złym stanie podłóg w salach ekspozycyjnych³⁵. Do czerwca 1962 r. żadnych przedsięwzięć w tym kierunku nie poczyniono, choć dezyderata dyrektora nie dotyczyła kompleksowej wymiany podłóg, a tylko ich gruntownej reperacji i spotkała się z aprobatą ówczesnego Ordynariusza³⁶. Dyrektor muzeum zmuszony więc był do poruszenia tej kwestii

²⁹ Remonty-1959, s. 2.

³⁰ Wiązało się to z dodatkowymi kosztami związanymi z pracami wstępnymi, jak rozebranie starych podłóg, wybranie i przewiezienie desek do warsztatu, tam heblowanie desek, przewiezienie ich do muzeum i wykopanie ziemi pod podłogi, łączna kwota tych prac wynosiła 1050 zł + samo założenie podłóg 1200 zł, zob. Remonty-1959, s. 2.

³¹ Remonty-1959, s. 2.

³² Kwota ta przekroczyła przewidywaną w kosztorysie o 3 900 zł., Wszystkie prace malarskie wykonał niejaki Ulatowski, zob. Remonty-1959, s. 1.

³³ Roboty murarskie wykonał Ulatowski, hydrauliczne Urbański, zduńskie natomiast pracownik firmy Falkowski, niejaki Jaskulski, zob. Remonty-1959, s. 1.

³⁴ Tamże, s. 1-3.

³⁵ Dokument ten nie zachował się, o tym że takowy istniał pod datą 8 lutego 1960 r., dowiadujemy się z cytowanego tutaj wielokrotnie Sprawozdania ze stanu i działalności Muzeum z 1962 r., zob. Sprawozdanie-1962, s. 2.

³⁶ Tamże.

w składanym przez siebie corocznym sprawozdaniu z działalności placówki³⁷. Jednak sprawą pierwszorzędą było wygospodarowanie odpowiednich pomieszczeń, w których mieściłyby się magazyny muzealne. Budynek muzealny, choć niewielki, podczas przebudowy w 1929 r. uzyskał jednak taką ilość pomieszczeń, która odpowiadała potrzebom tego typu placówki. Niestety, wynikało to zapewne z konieczności wpływających z trudnej w tym czasie sytuacji lokalowej, części pomieszczeń w budynku muzealnym nadano niezgodną z ich poprzednim przeznaczeniem funkcję. Tak więc część pomieszczeń przeznaczono na kwatery dla osób co prawda związanych z Kościołem, lecz nie obejmujących jakichkolwiek stanowisk muzealnych³⁸. Umieszczono tam proboszcza, miejscowego wikariusza, a ponadto – co było w sprzeczności z charakterem tego typu instytucji – w piwnicach muzealnych ulokowano kuchnię i stołówkę dla księży prowadzoną przez siostry zakonne, które również w suterenach otrzymały pokój mieszkalny³⁹. Tymczasem muzeum pozostawało bez pomieszczeń magazynowych nieodpornych do prowadzenia działalności muzealnej. Co więcej, brak magazynów pociągał za sobą konsekwencje prawne, bowiem bez tego typu pomieszczeń Państwowy Urząd Konserwatorski nie wydałby zgody na wpisanie Muzeum Diecezjalnego do rejestru muzeów⁴⁰. Zdając sobie sprawę z wynikających z tego stanu rzeczy konsekwencji, dyrektor Lech Grabowski poinformował o tym pisemnie Ordynariusza⁴¹. W przedstawionym przez siebie sprawozdaniu wystąpił z projektem umieszczenia magazynu w pokoju zajmowanym przez siostry, zwłaszcza, że według planów z 1961 r. magazyny miały być ulokowane w przerobionych i ogrzanych piwnicach⁴². Istotnie, z czasem udało się zagospodarować część piwnic, w których zorganizowano dwa pomieszczenia na pracownie pełniące

³⁷ Tamże.

³⁸ Poza Panem du Laurans, kustoszem zbiorów muzealnych do 1959 r. i dyrektorem Lechem Grabowskim.

³⁹ Zob. Plany Muzeum Diecezjalnego w Płocku, brak sygnatury; Sprawozdanie-1962, s. 2.

⁴⁰ Wspomina o tym dyrektor Lech Grabowski; zob. Sprawozdanie-1962, s. 2.

⁴¹ Tamże.

⁴² „Otóż wedle planów magazyny te miały być w ubiegłym roku urządzone w przerobionych i ogrzanych piwnicach; tymczasem z powodu wydatków z tym związanych planu tego nie wykonano; proponuję przeto zajęcie na magazyn tego pokoju, który dotychczas zajmują siostry prowadzące stołówkę, a który z racji wilgoci w okresie letnim nie nadaje się na lokal mieszkalny; siostry przeto należałoby przenieść do tego jedyne go pokoju, który dotychczas zajmuje ks. Gniazdowski”; zob. Sprawozdanie-1962, s. 2



3. Widok obecny – elewacja zachodnia, Fot. Dorota Sobieraj



4. Widok obecny – ekspozycja muzealna. Fot. Ks. Stefan Cegłowski



5. Szafa na pasy słuckie projektu Ks. Aleksandra Dmowskiego,
wyk. przez Józefa Architę. Fot. Ks. Stefan Cegłowski

jednocześnie rolę magazynów, na remont tej części budynku przyszło czekać do 1997 r.⁴³ Z drobniejszych prac wykonano u wejścia do ekspozycji nową kratę⁴⁴. Gruntowny remont dachu przeprowadzono dopiero między 7 a 31 czerwca 1976 r.⁴⁵ W 1980 r. wymieniono instalację centralnego ogrzewania⁴⁶. W okresie sprawowania funkcji kierowniczej przez ks. Lecha Grabowskiego wyposażono budynek w elektroniczne urządzenia alarmowe, wprowadzono nowy system oświetlania ekspozycji i rozwiązania techniczne, dające możliwość organizowania wystaw czasowych⁴⁷.

Od 1993 r., odkąd funkcję dyrektora zaczął pełnić ks. Bronisław Gwiazda, dokonywano i dokonuje się dalej wielu napraw i ciągłych ulepszeń, jak np. wprowadzanie nowych systemów alarmowych. Jednak przedsięwzięciem największym, którego dokonano z inicjatywy nowego dyrektora w 1997 roku, było przeprowadzenie remontu suterenu z myślą o zaadaptowaniu ich do potrzeb muzealnych. Dzięki gruntownym pracom przeprowadzonym w sposób szczególnie przemyślany, w dawnych piwnicach uzyskano sześć pomieszczeń, w których usytuowano pracownie konserwacji malarstwa, pracownię konserwacji rzeźby i pracownię stolarską, w największym z pomieszczeń umiejscowiono magazyn, dwa pozostałe to archiwum i pracownia komputerowa. Odrębne miejsce wygospodarowano na nowe kotły i przerobiony węzeł ciepłowniczy. Najmniejsze z pomieszczeń to sanitariat, trzy pomieszczenia, to pomieszczenia przelotowe, wszystkie stanowią łącznik z węzłem ciepłowniczym. Do komunikacji między różnymi poziomami budynku wprowadzono dwie klatki schodowe, jedną prowadzącą do pomieszczeń mieszkalnych ze schodami powrotnymi, drugą łączącą suterene z pomieszczeniami biurowymi, posiadającą schody jednobiegowe⁴⁸. Dzięki tak funkcjonalnemu zagospodarowaniu suterenu zaczęły odpowiadać potrzebom muzealnej placówki. Stanowią integralną część budynku muzealnego.

⁴³ Plany suterenu, Zob., AMDwPł, bn.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Remont dachu 7 VI-31 VII 1976, AMDwPł, bn

⁴⁶ Inwestorem tego przedsięwzięcia była Kuria Diecezjalna w Płocku, projektantem inż. K. Karczewski. Zob. *Projekt techniczny i kosztorys wymiany instalacji centralnego ogrzewania w Muzeum Diecezjalnym w Płocku*, AMDwPł.

⁴⁷ Pomyślano o instalacji nagłaśniającej; zob.: K n a p i ń s k i, *Muzeum Diecezjalne*, s. 110.

⁴⁸ *Piwnice Muzeum Diecezjalnego w Płocku 7 stycznia 1997*, AMDwPł, bn.

THE DIOCESAN MUSEUM IN PŁOCK

THE HISTORY OF THE BUILDING

S u m m a r y

The history of the Diocesan Museum in Płock presented here shows a long process of forming this institution. The origin of the Diocesan Museum in Płock is closely connected with the restoration of the Holy Virgin Mary Cathedral. After its completion it was decided that the remaining architectonic fragments that cannot be used in the cathedral in a practical way should be secured; it was the same with the objects that were withdrawn from use for cult purposes. In this situation a project was conceived to build a lumber-room. Stefan Szyller, who was also the restorer of the Płock cathedral, was appointed the main architect. The construction was begun in 1903. In its outward appearance the building reminds of the cathedral. It was the first one in the Polish land to be designed as a diocesan museum building from the very beginning.

As soon as 1929-1930 it was enlarged and reconstructed due to the growing collection. The recent improvements took place in 1997 when the cellars were adapted to be used as storerooms and preservation studios.

Translated by Tadeusz Karłowicz